

Sygn. akt VPa 150/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie następującym:

Przewodniczący – SSO Jacek Wilga

Sędziowie: SSO Krzysztof Głowczyński

SSR del. Adrianna Mongiało (spr.)

Protokolant: Ewa Sawiak

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2013 roku **w Legnicy**

na rozprawie

sprawy z powództwa R. Ż.

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Spółka Akcyjna w L.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego - Sądu Pracy w Lubinie

z dnia 4 września 2013 roku

sygn. akt IV P 478/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I instancji,

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 4 września 2013 r. Sąd Rejonowy w Lubinie Wydział IV Pracy uwzględnił w całości żądanie powoda R. Ż. zasądzając na jego rzecz od strony pozwanej Przedsiębiorstwa (...) S.A. w L. kwotę 343,75 zł z ustawowymi odsetkami od 21 maja 2013r. do dnia zapłaty oraz 77 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że powód wniósł 19.07.2013r. zasadnie pozew o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 343,27 zł z ustawowymi odsetkami od 21.05.2013r. do dnia zapłaty podnosząc, że w sierpniu 2008r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił wysokość emerytury powoda w oparciu o druk Rp7 wystawiony przez pracodawcę przyjmując wskaźnik wymiaru na poziomie 190,55%. Powód, pozewem złożonym 26.10.2010r. w sprawie IVP 172/09, domagał się od strony pozwanej zaległego wynagrodzenia, które ostatecznie otrzymał na

mocy wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z 11.10.2012r. (sygn. akt VPa 131/11). Od kwot z wyroku strona pozwana naliczyła i odprowadziła składki na ubezpieczenie społeczne oraz podatek dochodowy. Po wystawieniu nowego Rp7 przez pozwanego ZUS na nowo przeliczył wskaźnik, który wyniósł 197,51%, co miało istotny wpływ na wysokość emerytury. Kwota dochodzona pozwem odpowiada sumie różnic pomiędzy emeryturą otrzymywaną, a ustaloną na nowo za okres od 23.08.2008r. do 30.11.2008r. Sąd ustalił, że od momentu przejścia na emeryturę do chwili wydania decyzji o przeliczeniu wymiaru emerytury i ustaleniu z dniem 01.12.2012r. wyższej emerytury powód stracił 4.243 zł., co odpowiada sumie zaniżonych emerytur za okres od maja 2010r. do listopada 2012r. Powód zwrócił się więc do strony pozwanej o zwrot tej kwoty. Pracodawca uznał żądanie powoda do kwoty 2.505,08 zł obejmującą okres od maja 2010 do listopada 2012r. W pozostałym zakresie odmówił wypłaty powołując się na przedawnienie. Sąd I instancji uwzględniając żądanie powoda przyjął, że w zakresie przedawnienia zastosowanie ma przepis art. 291 k.p., jednak przed prawomocnym zasądzeniem na rzecz powoda przez Sąd Okręgowy wyższych wynagrodzeń, choć powód otrzymywał zaniżoną emeryturę, nie było podstaw do weryfikacji jej wysokości. Dopiero z dniem wydania prawomocnego wyroku zasądzającego wynagrodzenie za pracę (październik 2010r.), powstał obowiązek pracodawcy odprowadzenia dodatkowych składek na ubezpieczenie społeczne, wystawienia nowego druku Rp7 i dopiero wtedy zaktualizowała się potrzeba przeliczenia wskaźnika, mającego wpływ na wysokość emerytury. Od tego też momentu należy liczyć rozpoczęcie 3 letniego okresu przedawnienia, gdyż był to najwcześniejszy z możliwych terminów, kiedy powód mógł domagać się od strony pozwanej wyrównania szkody odpowiadającej różnicy pomiędzy emeryturą wypłaconą, a wyższą, wynikającą z faktu ustalenia wysokości wynagrodzenia powoda na wyższym niż dotychczasowym poziomie, odprowadzenia przez pracodawcę dodatkowych składek i wyliczenia przez ZUS nowego wskaźnika. Przed tym dniem w ocenie Sądu Rejonowego nie można mówić o powstaniu po stronie pozwanej obowiązku spełnienia na rzecz powoda świadczenia będącego przedmiotem sporu. Przy takiej argumentacji Sąd na podstawie art. 471 k.c. uwzględnił powództwo w całości, gdyż nie uległo ono przedawnieniu.

Wyrok powyższy zaskarżyła apelacją strona pozwana domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych za obie instancje.

Strona pozwana zarzuciła :

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na wynik sprawy, polegający na przyjęciu, że kwota 4243 zł jakiej domagał się powód od strony pozwanej przed wytoczeniem pozwu odpowiada sumie zaniżonych emerytur za okres od maja 2010r. do listopada 2012r., podczas gdy kwota ta obejmowała odszkodowanie za okres od sierpnia 2008r. do listopada 2012r.
- 2) naruszenie prawa materialnego tj. przepisu art.291 k.p. w zw. z art. 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez uznanie, że roszczenie powoda za okres od 23.08.2008r. do 30.11.2008r. nie uległo przedawnieniu.

W uzasadnieniu apelacji strona pozwana wskazała, że Sąd błędnie ustalił, że kwota 4243 zł, której domagał się powód od strony pozwanej przed wytoczeniem powództwa odpowiada sumie zaniżonych emerytur za okres od maja 2010r. do listopada 2012r., gdyż z żądania pozwu i prowadzonej przez strony korespondencji wynika jednoznacznie, że kwota ta odpowiada różnicy pomiędzy emeryturą należną a emeryturą wypłaconą powodowi za okres od 23.08.2008r. do listopada 2012r. Strona pozwana przed wniesieniem pozwu w wyniku wezwania do zapłaty dobrowolnie wypłaciła powodowi odszkodowanie za nieprzedawniony okres od maja 2010r. do listopada 2012r. w kwocie 2054,68 zł netto. Według strony pozwanej roszczenie powoda za okres od 23.08.2008r. do listopada 2008r. objęte żądaniem pozwu uległo przedawnieniu. Powód wniósł pozew w lipcu 2013r., więc jego roszczenie mogło być uwzględnione za okres 3 lat wstecz, licząc od wniesienia pozwu, tj. za okres od lipca 2010r. do lipca 2013r. Żądanie objęte pozwem dotyczy 2008r., a więc wykracza poza wskazany wyżej okres i jako przedawnione powinno być oddalone. Ponadto strona pozwana wskazała, że szkoda wyrażająca się w różnicy pomiędzy emeryturą wypłaconą a należną winna być oceniana odrębnie i samoistnie za każdy miesiąc. Każdorazowe (comiesięczne) wypłacenie emerytury w zaniżonej wysokości powoduje powstanie odrębnej, kolejno występującej szkody. Oznacza to, że termin przedawnienia biegnie dla każdego roszczenia osobno i upływa po 3 latach.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył :

Apelacja jest zasadna.

Prawidłowo Sąd Rejonowy wskazał na różnicę pomiędzy pojęciem przedawnienia, a wymagalnością roszczenia. Prawidłowo również wskazał przepis art. 291 k.p. w zakresie przyjęcia 3 letniego okresu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego powoda. Po rozbieżnym orzecznictwie Sądu Najwyższego poszukującym w przepisach kodeksu cywilnego określenia okresu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych wynikających z zaniżonych świadczeń emerytalnych wskutek niewydania lub wydania nieprawidłowych dokumentów przez pracodawcę, ugruntowana została prawidłowa linia orzecznicza ustalająca dla tego rodzaju roszczeń 3-letni okres przedawnienia wynikający z art. 291 § 1 k.p. (uchwała SN z 19.01.2011r., I PZP 5/2010r., wyrok SN z 8.06.2011r., I PK 205/10, wyrok SN z 11.10.2011r., I PK 194/10). Zgodnie zaś z art. 291 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Roszczenie jest natomiast wymagalne, gdy uprawniony ma możliwość żądania zaspokojenia roszczenia, tj. domagania się od dłużnika określonego zachowania w sposób realizujący uprawnienie wierzyciela. Wymagalność roszczenia należy zatem łączyć z dniem, w którym dłużnik powinien spełnić świadczenie. Zgodnie z art. 455 k.c. w zw. z art. 300 k.p. jeżeli termin spełnienia świadczenia wynika z ustawy lub umowy stron, to dzień wymagalności roszczenia odpowiada temu wskazanemu. W sytuacji natomiast gdy termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Taka sytuacja ma miejsce w przypadku roszczeń odszkodowawczych.

Sąd Rejonowy połączył wymagalność roszczenia powoda z wyrokiem Sądu Okręgowego w Legnicy z 11.10.2012r. zasądzającym na rzecz powoda od pracodawcy sporne wynagrodzenie wynikające Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy i przyjął, że powód przed tym dniem nie miał możliwości dochodzenia roszczenia odszkodowawczego od strony pozwanej, gdyż nie było podstaw do przeliczenia emerytury powoda.

Stanowisko powyższe jest w ocenie Sądu Okręgowego błędne.

Powód domagając się od pracodawcy wynagrodzenia na podstawie ZUZP - w jego ocenie należnego, miał jednocześnie świadomość, że ma ono wpływ na wysokość należnej mu emerytury. Na dochodzenie roszczeń z tytułu wynagrodzenia miał 3 lata – zgodnie z art. 291 § 1 k.p. Jednocześnie z uwagi na niewypłacenie powodowi świadczeń pracowniczych przez pracodawcę, zaświadczenie o wynagrodzeniu i zatrudnieniu Rp7 wydane powodowi przez zakład pracy w związku z zakończeniem stosunku pracy i przejściem na emeryturę było zaświadczeniem nieprawidłowym. Tym samym stanowiło ono nienależyte wykonanie zobowiązania, które skutkuje obowiązkiem odszkodowawczym po powstaniu szkody. Powstanie szkody rodzi natomiast wymagalność odszkodowania i rozpoczyna bieg przedawnienia. W przypadku zaniżonej emerytury wskutek wydania niewłaściwego zaświadczenia o wynagrodzeniu, każdorazowe (comiesięczne) wypłacenie emerytury w zaniżonej wysokości powodowało powstanie po stronie powoda odrębnej, kolejno następującej po sobie szkody. Tym samym również rozpoczynał się 3-letni bieg przedawnienia roszczenia odszkodowawczego powoda. Nie jest prawdą, że powód nie miał możliwości wystąpienia z powództwem odszkodowawczym przed wyrokiem Sądu Okręgowego w Legnicy z 11.10.2012r. Powód wiedział, że pracodawca nie wypłacił mu określonych świadczeń i o jakie kwoty wynagrodzenia chce wystąpić do Sądu. Tym samym mógł obliczyć wysokość szkody wskutek zaniżenia emerytury. Nie było żadnych przeszkód prawnych w wystąpieniu z powództwem odszkodowawczym, a rozważania powoda czy Sąd orzekający zawiesiłby postępowanie lub orzekł o oddaleniu powództwa z uwagi na przedczesność, są niczym nieuzasadnionymi spekulacjami. Należy bowiem wskazać, że roszczenie o wynagrodzenie jest innym rodzajowo żądaniem niż roszczenie o odszkodowanie i termin przedawnienia tych roszczeń biegnie niezależnie od siebie. To powód zdecydował o kolejności dochodzenia swoich roszczeń. Taki wybór nie może obciążać pracodawcy, który tylko z wezwania do zapłaty lub bezpośrednio z pozwu mógł dowiedzieć się o żądaniu odszkodowawczym ze strony powoda. Wytoczenie przez powoda powództwa o wynagrodzenie nie było

natomiast czynnością przedsięwziętą przez powoda bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia odszkodowawczego, jego ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 295 § 1 pkt. 1 k.p.), co skutkowałoby przerwaniem biegu przedawnienia. Powód bowiem mógł, ale nie musiał dochodzić roszczenia odszkodowawczego. W celu jego spełnienia natomiast winien był wezwać pracodawcę do zapłaty odszkodowania, czego dokonał w maju 2013r. Tym samym określił ramy czasowe okresu, za który wezwana do zapłaty strona pozwana miała obowiązek spełnić żądanie za okres nieprzedawniony, co uczyniła wypłacając powodowi odszkodowanie za okres od maja 2010r. do listopada 2012r. Wezwanie do zapłaty jest bowiem odrębnym pojęciem niż wymagalność. Ta natomiast w zakresie roszczeń powoda za 2008r. miała miejsce już w 2008r. Już wówczas bowiem powód ponosił comiesięczną szkodę w określonej wysokości i wówczas rozpoczynał się bieg 3-letniego okresu przedawnienia. Obowiązek przeliczenia przez ZUS podstawy emerytury wskutek wystawienia druku Rp7 w listopadzie 2012r. i obowiązek pracodawcy uiszczenia składek na ubezpieczenia społeczne nie miały wpływu na powstanie szkody, gdyż powstała ona już w momencie wypłaty zaniżonej raty emerytury, tj. od sierpnia 2008r. Roszczenie odszkodowawcze powoda wobec pracodawcy jest bowiem niezależne od obowiązków zakładu pracy wobec ZUS i ZUS-u wobec ubezpieczonego. Są to zupełnie inne stosunki zobowiązaniowe.

Mając na uwadze za zasadny zarzut apelacji naruszenia prawa materialnego tj. przepisu art. 291 § 1 k.p. Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił jako przedawnione.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 i § 6 pkt. 1 oraz § 13 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądając na rzecz strony pozwanej koszty zastępstwa procesowego za obie instancje w kwocie po 60 zł oraz uiszczoną przez stronę pozwaną opłatę od apelacji w kwocie 30 zł.